

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 294 (1905)

GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 8 GRUDNIA 1952 R.

CENA 15 GR.

PLENUM

Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku

W dniach 6 i 7 grudnia br. odbyło się rozszerzone plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku.

Na porządku dziennym były dwa referaty oraz sprawy organizacyjne.

Pierwszy referat na temat: „Zadania gdańskiej organizacji partyjnej w dziedzinie podniesienia pracy partyjno-politycznej i partyjno-organizacyjnej” wygłosił I sekretarz KW tow. Jan Trusz.

W dyskusji głos zabrali następujący towarzysze: Nowakowski, Mojkowski, Kraak, Stawicki, Wolczew, Krawczakowa, Iwanow, Krogul, Ciebiara, Świszcz, Morawski, Kobos, Kościowa, Zaniewski, Tusk, Jasiński, Grycendler, Popiołek, Koniuszaniec, Kłaman, Majster i Skrzypczak z KC PZPR.

Drugi referat: „Kierownicza rola organizacji partyjnych w walce o rozwój gospodarczy PGR na terenie Żuław” wygłosił sekretarz KW tow. Izidor Kunat.

W dyskusji wzięli udział tow. tow.: Miazga, Głodowski, Winnicki, Marszałkowski, Białach, Dąbrowski, Urbaniak, Tłumuszkiewicz, Miłogrodzki, Baryłkowska, Cholewiński, Cieślak, Sankowski, Cyraniewicz, Piotrowski i Holod z KC PZPR.

W posiedzeniu Plenum wzięli udział tow. Kamińska wice-minister PGR.

Dyskusję podsumował tow. Jan Trusz.

Przyjaźń z ZSRR — to fundament niepodległości i rozkwitu naszej Ojczyzny

IV Krajowy Zjazd TPPR — wielką manifestacją braterskich uczuć narodu polskiego do narodu radzieckiego

WARSZAWA PAP. Manifestacją przyjaźni narodu polskiego z narodami radzieckimi, manifestacją głębokiej miłości milionów Polaków do wielkiego przyjaciela Polski Józefa Stalina — stał się IV Krajowy Zjazd TPPR w Warszawie.

Witani serdeczną owacją przybywają na obrady członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele naczelnych władz PZPR, stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Prezes Rady Naczelnej TPPR — W. Kowalski otwiera obrady

Obrady zagaja prezes Rady Naczelnej TPPR, członek Rady Państwa Władysław Kowalski, który oświadcza m. in.:

Obywatele. W listopadzie br. minęły trzy lata od ostatniego Zjazdu TPPR. W okresie tym na stałe dalszy poważny rozwój towarzystwa, które obecnie liczy ponad 4 i pół miliona członków.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, szerząc wiedzę o Związku Radzieckim w niemalym stopniu przyczyniło się do poznania prawdy o ZSRR przez szerokie rzesze naszego narodu, przyczyniło się do spopularyzowania idei przyjaźni między narodem polskim i narodami ZSRR. Obecny zjazd wytyczy dalsze drogi rozwoju Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przyczyni się do jeszcze większego i głębszego spopularyzowania wiedzy o Związku Radzieckim, do jeszcze silniejszego zacieśnienia więzów przyjaźni między narodem polskim i narodami ZSRR.

Otwierając IV Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej witam serdecznie przybyłego na nasz zjazd charge d'affaires Ambasady ZSRR w Polsce D. I. Zaikina.

Witam serdecznie przybyłą na nasz zjazd delegację Związku Radzieckiego ze znanym artystą ludowym ZSRR, laureatem Nagrody Stalinowskiej, naczelnym reżyserem teatru im. Moskwietu J. Zawadskim na czele.

Witam serdecznie delegację Niemieckiej Republiki Demokratycznej w osobach: sekretarza Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej z Berlina tow. Paula Wengelsa i członka Prezydium Zarządu Towarzystwa Przyjaźni

Niemiecko-Radzieckiej, bohatera pracy Waltera Piducha.

Witam serdecznie delegację czeskosłowacką w osobach: ministra Lasów i Przemysłu Drzewnego Marka Šmida oraz sekretarza Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Czeskosłowacko-Radzieckiej tow. Jana Niemeca.

Witam wszystkich delegatów i gości przybyłych na nasz zjazd. Miło mi jest zakomunikować zjazdowi, że Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut zwrócił się do mnie o przekazanie zjazdowi serdecznych pozdrowień i życzeń pomyślnych obrad.

Ogłaszam IV Zjazd Krajowy TPPR za otwarty.

Następnie sekretarz Zarządu Okręgowego TPPR z Rzeszowa — Stanisław Wójcik przedstawia listę prezydium zjazdu. Gdy mówca proponuje, by na honorowego przewodniczącego powołał Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta, na sali zrywa się potężna, długo nie milknąca manifestacja. „Bie-rut, Bie-rut” — skandują zebrani.

Wśród długotrwałych oklasków na trybunę wstępuje prezes Zarządu Głównego TPPR, sekretarz KC PZPR Edward Ochab, który wygłasza referat. (Fragmenty referatu podajemy na str. 2).

Przemówienie przewodniczącego ZG TPPR przyjmowane jest przez zebranych gorąco i serdecznie. Wielokrotnie w czasie przemówienia zebrani manifestują swą miłość i przywiązanie do Związku Radzieckiego i jego genialnego wodza Józefa Stalina.

Braterskie nozdrowie — nie od narodu radzieckiego

Serdecznie witany przez zgromadzonych pozdrawia zjazd w imieniu narodu radzieckiego, główny reżyser Państwowego Teatru Dramatycznego im. Moskwietu, laureat Nagrody Stalinowskiej, ludowy artysta ZSRR — Jurij Zawadski.

„Narody wszystkich krajów świata — powiedział m. in. J. Zawadski — pragną pokoju, pragną duchowej i materialnej współpracy, pragną wspólnej pracy dla dobra ludzkości”.

Gorące słowa przedstawiciela Związku Radzieckiego wywołują wśród zebranych żywiołowy entuzjazm.

W imieniu polskich związkowców

Pozdrowienia od wielomilionowej rzeszy związkowców polskich przekazał zjazdowi przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz.

Serdecznymi oklaskami zebrani przyjmują słowa mówcy, gdy stwierdza on, że organizacje związkowe w zakładach produkcyjnych współpracują z ogniwami TPPR nad upowszechnieniem wspaniałych doświadczeń ludzi radzieckich, nad upowszechnieniem radzieckiej literatury i w ten sposób wnoszą swój wkład w dzieło pogłębiania i zacieśnienia więzów przyjaźni, łączące naród polski i naród radziecki.

Dalsze przemówienia po witalne

„Niech żyje Wilhelm Pieck”, „Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna” — takimi okrzykami witają delegaci wstępującego na trybunę przedstawiciela Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej — Paula Wengelsa.

Stwierdza on, że powstanie, w wyniku historycznego zwycięstwa Armii Radzieckiej nad faszystami, Niemieckiej Republiki Demokratycznej — mocnego ognia obozu pokoju — pozwoliło na nawiązanie i zacieśnianie z każdym rokiem przyjaźni, dobrosąsiedzkich stosunków między narodem polskim i Niemcami.

„Przyjaźń, przykład i pomoc Związku Radzieckiego — stwierdził w swym przemówieniu powitalnym wiceprzewodniczący ZSCH Władysław Jagużyński — szczególnie odczuwają chłopcy polscy.

Rolnictwo nasze korzysta z bogatych doświadczeń socjalistycznej, przodującej w świecie gospodarki rolnej Kraju Rad”.

„Niech żyje przodujące rolnictwo radzieckie” — rozlegają się okrzyki.

Gorąco przyjmują zebrani wystąpienie przedstawiciela Towarzystwa Przyjaźni Czeskosłowacko-Radzieckiej Marka Šmidy, który w swym przemówieniu wskazał jak ogromne znaczenie dla narodu czeskosłowackiego ma przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego.

Dyskusja

Po przerwie obradom przewodniczył wiceprzewodniczący ZG TPPR Aleksander Juskiewicz. Jako pierwszy zabrał głos sekretarz TPPR Piotrowski, który wygłosił referat, nakreślający osiągnięcia towarzystwa w okresie od III Zjazdu.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożył jej przewodniczący Stefan Dybowski.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad wygłoszonymi referatami i sprawozdaniami.

Sprawozdanie z drugiego dnia obrad zamieścimy w numerze jutrzejszym.

WOKS pozdrawia uczestników IV Krajowego Zjazdu TPPR

Wszelchzwiązkowe Towarzystwo Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) gorąco pozdrawia uczestników czwartego Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i wszystkich przyjaciół Związku Radzieckiego w Polsce.

Życzymy Wam, drodzy Przyjaciele, dalszych osiągnięć w Waszej szlachetnej działalności w umacnianiu braterskiej przyjaźni i współpracy kulturalnej między narodami Polski i Związku Radzieckiego oraz w walce o sprawę pokoju powszechnego.

Z polecenia Zarządu WOKS

Profesor ANDRZEJ DENISOW

Oszczercstwami usiłują angielscy okupanci przesłonić swą agresywną politykę w Trizonii

Urząd Informacji NRD przygważdża kłamstwa brytyjskiego MSZ

BERLIN. PAP. Jak donosi agencja ADN, Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosił deklarację, która stwierdza m. in.:

2 grudnia 1952 r. brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało oszczerczą deklarację o utworzeniu armii w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Deklaracja ta zawiera kłamliwe twierdzenie, dotyczące polityki ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, utworzonej, jak wiadomo, w celu ochrony porządku wewnętrznego i bezpieczeństwa w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Swą oszczerczą deklaracją podżegac wojnę z brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych usiłują osłonić remilitaryzację Niemiec zachodnich, realizowaną w ciągu szeregu lat przez amerykańskie, angielskie i francuskie władze okupacyjne. Wiadomo, że podczas gdy na wschodzie Niemiec przestregano konsekwentnie postanowienia układu poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec, trzy mocarstwa zachodnie nie podjęły żadnych kroków w kierunku demilitaryzacji Niemiec zachodnich, w kierunku likwidacji obiektów i urządzeń wojskowych. Przeciwnie, kosztem ludności Niemiec zachodnich mocarstwa te zbudowały nowe obiekty i urządzenia wojskowe.

Zwiększenie formacji wojskowych i tworzenie nowych jednostek wojskowych, zamaskowanych jako formacje policyjne, od bywało się w tak szybkim tempie, że według ogłoszonych danych w październiku 1950 r. liczebność ich wynosiła 456 tys. osób. Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych, które wypuściło w świat wspomniany wyżej fałszywy dokument, nie może nie wiedzieć, iż te zachodnio-niemieckie formacje wojskowe już w 1949 r. otwarcie uczestniczyły w manewrach zachodnich wojsk okupacyjnych.

Ukoronowaniem agresywnej polityki rządów Anglii, USA i Francji wobec narodu niemieckiego są narzucone Niemcom zachodnim dwa układy: podpisany w Bonn wojenny układ ogólny i układ w sprawie armii europejskiej, podpisany w Paryżu. Te tzw. układy mają przyspieszyć utworzenie z chętno-niemieckich formacji najemnych, pod dowództwem amerykańskim. Wojska zachodnio-niemieckie nie są narodowymi siłami zbrojnymi Niemiec, przetrzaconymi do obrony pokojowych granic niemieckich, jak tego żąda naród niemiecki, lecz wojska mi laknechtów w służbie amerykańskich i angielskich podżegaczy wojennych.

NOMINACJE

na stanowiskach państwowych

WARSZAWA PAP. Prezes Rady Ministrów mianował Jana Ptaszńskiego wiceministrem Bezpieczeństwa Publicznego. Władysław Wicheł podsekretarzem stanu w Ministerstwie Kontroli Państwowej i Stefana Kuhla podsekretarzem stanu w Ministerstwie Kontroli Państwowej.

W ciągu półtora roku blisko 39 tysięcy osób przeszło z Niemiec zach. na terytorium NRD

BERLIN PAP. Agencja ADN podaje, że w okresie od 1 stycznia 1951 r. do czerwca 1952 r. z Niemiec zachodnich i zachodniego Berlina przeszły na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej 38.832 osoby. Ogromna większość ich — to ludzie pracy: 15.511 robotników, 739 urzędników oraz działaczy naukowych i kulturalnych, a prócz tego chłopcy, rzemieślnicy i studenci.

W większości wypadków przyczyną ich ucieczki z Niemiec zachodnich były ciężkie warunki materialne, bezrobocie lub chęć uniknięcia werbunku do Legii Cudzoziemskiej bądź też do zachodnio-niemieckich wojsk najemnych. Charakterystyczne, że wśród osób, które przeszły do NRD, 12.379 — to młodzi ludzie w wieku poborowym od 19 do 25 lat.

Wszystkie osoby z Trizonii otrzymały w NRD pracę — każda w swoim zawodzie.

Z całego świata

Węgierska Republika Ludowa i Republika Indonezyjska zawarły układ handlowy. Węgry dostarczać będą Indonezji towarów przemysłowych, Indonezja zaś eksportować będzie do Węgier surowce.

Prezydent Truman złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym apelował do ról rządzących Niemiec zachodnich i innych krajów Europy zachodniej, by przystąpiły do ratyfikacji „układu ogólnego” oraz układu w sprawie armii europejskiej.

Sytuacja w Tunisie uległa dalszemu zaostrzeniu. W dniu 4 bm. został tam zamordowany sekretarz generalny Unii Tuniskich Związków Zawodowych — Farhat Hached.

Mikołaj Tichonow — przewodniczącym Prezydium Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju

MOSKWA PAP. Dnia 5 bm. odbyło się plenium Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, wybranego na IV Wszelchzwiązkowej

Nowy ordynariusz diecezji katowickiej złożył ślubowanie

KATOWICE PAP. W sobotę, dnia 6 bm. w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach odbyło się uroczyste złożenie ślubowania przez nowego ordynariusza diecezji katowickiej, ks. wikariusza kapitulnego Filipa Bednorza.

Uroczyste ślubowanie złożył ks. wikariusz kapitulny Bednorz na ręce dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań ministra A. Bidy, w obecności członków kapituły katowickiej ks. kanoników: Skupina, Krokosa, Gwoźdźnia i Jelitona oraz członków Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z wiceprzewodniczącym Zielińskim na czele.

Rząd czeskosłowacki domaga się odwołania posła Izraela

PRAGA PAP. MSZ Republiki Czeskosłowackiej wzywało charge d'affaires Izraela w Pradze J. Szekowitę, która stwierdza:

Podczas procesu w sprawie antypaństwowego ośrodka spiskowego wyszło na jaw, że poseł Izraela, Kubowy utrzymywał nielegalne stosunki z osobami. upra

wiającymi wrogą, szpiegowską działalność przeciwko Czeskosłowacji oraz że udzielał im osobiste wskazówki.

Rząd czeskosłowacki domaga się od rządu Izraela natychmiastowego odwołania posła Kubowy z Czeskosłowacji.

Kto kocha Ojczyznę i pragnie szczęścia polskiego narodu strzeże naszej niewzruszonej przyjaźni z wielkim Krajem Rad

Referat prezesa ZG TPPR - tow. Edwarda Ochaba

WARSZAWA PAP. W czasie obrad IV Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, przewodniczący ZG TPPR tow. Edward Ochab wygłosił referat, którego fragmenty zamieszczamy poniżej.

Drodzy Towarzysze! Nie ma takiego kraju na świecie, w którym by nie było licznych i gorących przyjaciół Związku Radzieckiego, a w niewielu tylko krajach udało się reakcji uniemożliwić legalną działalność towarzystw, skupiających przyjaciół Wielkiego Kraju Rad.

Fakt ten, obok wielu innych, świadczy o potężnej sile ideowego oddziaływania Rewolucji Październikowej i zrodzonego przez tę rewolucję mocarstwa socjalistycznego, którego praca i walka toruje wszystkim narodom drogę do pełnej wolności, zaczyna do boju serca milionowych mas ludowych we wszystkich krajach, na wszystkich kontynentach, oświeca przyszłość i otwiera słoneczne perspektywy całej ludzkości.

Naród polski ma szczególnie wiele powodów do najgłębszej wdzięczności dla Związku Radzieckiego.

Wielka Rewolucja Październikowa, stanowiąca największy przełom w całej historii ludzkości, zniszczyła obszarów i kapitalistów rosyjskich, tych zaciekłych wrogów rosyjskiego i polskiego ludu. Spowodowała runięcie tronów Habsburgów i Hohenzollernów. Jeszcze bardziej zaciekłych i niebezpiecznych wrogów polskiego ludu i narodu, zmieniła cały układ sił międzynarodowych, przyniosła wyzwolenie nie narodowe większości ziem polskich.

Z Kraju Rad przyszła do nas wolność

Potężny wpływ polityczny Rewolucji Październikowej na robotników i chłopów polskich przejawiał się w wielkich bitwach klasowych, toczonych z niezwykłym męstwem przez polskie masy ludowe w okresie międzywojennym przeciw krwawym rządom faszystów i nędzy, hańby i zdrady narodowej.

Przykład bohaterstwa walki na rodów radzieckich zagrzewał do walki patriotów polskich w ponure dni bestialskiej okupacji hitlerowskiej, budził w narodzie polskim wiarę w przyszłość, wiarę, że ze wschodu, z Kraju Rad przyjdzie wyzwolenie. (Okłaski).

Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszystami hitlerowskim zawdzięczamy nie tylko wyzwoleniu narodowe, tak, jak liczne inne narody Europy, ale również uratowanie nas przed fizyczną zagładą w krematoriach Oświęcimia i Majdanka.

Rozgromienie barbarzyńskiego imperializmu niemieckiego przez Związek Radziecki wyzwoliło nie tylko te ziemie polskie, które wchodziły w skład państwa polskiego w 1939 r., ale również historyczne ziemie nasze, które agresorzy krzyżacy wydali nam na przestrzeni wieków.

Ziemię naszą nad Odrą, Nysą i Bałtykiem powróciły do nas wbrew wrogim nam machinacjom anglo-amerykańskim, powróciły dzięki S'ali'nowi, dzięki Związkowi Radzieckiemu. (Burliwe okłaski).

Powstała Polska ludu pracującego

Zwycięstwo Armii Radzieckiej, która samą swą obecnością obezwładnia wrogów ludu polskiego i uniemożliwia reakcję rozpętania krwawej wojny domowej, zawdzięczamy to, że uniknęliśmy wielu bolesnych ofiar w okresie dokonywania największej rewolucji i największego przełomu w tysiącletniej historii naszego narodu. (Okłaski).

Wolność po amerykańsku

Wysoki komisarz USA w Trzonie, Donnelly przyrzekł Adenauerowi wypuszczenie z więzień dalszych zbrodniarzy wojennych w zamian za przypięcie ratyfikacji przez Bundestag układów wojennych z Bonn i Paryża. (Z prasy).

Oto jest miara podłości Hitlera spadkobierców. Mają mordercy wolności wolność... dla morderców.

Z. SKUPIŃSKI

Władza przeszła w ręce robotników i chłopów, powstała Polska Ludowa, wcielająca w życie marzenia najlepszych, najświatlejszych patriotów, najofiarniejszych bojowników o wolność i szczęście ludu i narodu.

1. Dzięki przyjaźni i sojuszowi ze Związkiem Radzieckim mógł wyzwolony lud polski, mimo prowokacji i machinacji imperialistów amerykańskich, poświęcić cały swój wysiłek pokojowemu budownictwu.

2. Dzięki braterskiej pomocy narodu radzieckiego osiągnięliśmy nieznaną nigdy przedtem poziom rozwoju gospodarczego.

3. Pomoc ze strony Związku Radzieckiego i wielkiej Partii Lenina — Stalina nie ogranicza się do pomocy gospodarczej; dość wspomnieć chociażby o pomocy politycznej, okazanej Polsce przez zdemaskowanie titowskiej agencji imperializmu i osłonięcie naszej suwerenności przed zakusami imperializmu anglo-amerykańskiego; o pomocy

okazanej nam na arenie międzynarodowej w sprawie nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie, czy o bezcennej pomocy w walce o socjalistyczny rozwój naszej kultury narodowej.

Nasz wielki nauczyciel i obrońca

Szerokim echem w całym świecie odbił się historyczny XIX Zjazd KPZR, który dla Polski Ludowej, dla narodu naszego, budującego socjalizm, w ślad za narodem radzieckim — ma szczególnie doniosłe znaczenie.

Miliony Polaków śledzą z największym zainteresowaniem, jak naród radziecki realizuje genialne wskazania wielkiego Stalina, wznosi gigantyczne budowle komunizmu.

Miliony Polaków wraz z całą postępową ludzkością stwierdzają z głęboką wdzięcznością, że potężny Kraj Rad, stojący na czele całego światowego obozu pokoju i postępu, skutecznie krzyżuje zbrodnicze machinacje imperialistycznych podżegaczy wojennych, że naród radziecki konsekwentnie, nieugięcie i pomyślnie broni pokoju i cywilizacji przed zalewem imperialistycznego barbarzyństwa. (Okłaski).

Dorobek TPPR

Wszystkie te momenty należy brać pod uwagę przy ocenie pracy TPPR w trzyletnim okresie, dzielącym nas od III Zjazdu, a zwłaszcza przy ustalaniu wytycznych dalszej pracy TPPR.

W minionym okresie poważnie wzrosła świadomość polityczna i aktywność społeczna polskich mas ludowych, które coraz lepiej zdają sobie sprawę z ogromnego znaczenia dorobku i przykładu narodu radzieckiego dla budownictwa socjalistycznego w Polsce, coraz głębiej poznają, a więc coraz głębiej kochają wielki Związek Radziecki i domagają się od TPPR gruntownej, wszechstronnej informacji o życiu i walce bratniego mocarstwa socjalistycznego oraz pomocy w dziedzinie upowszechniania przodujących doświadczeń radzieckich.

Obiektywne warunki dla wszechstronnego rozwinięcia pracy TPPR były w okresie sprawozdawczym niewątpliwie pomyślne.

Jakże wykorzystaliśmy te warunki, jak rozwinęła się działalność TPPR?

Liczba członków naszego towarzystwa wzrosła z 2.120 tys. w okresie III Zjazdu do przeszło 4.500 tys. w listopadzie br., przy czym liczba członków kół wiejskich wzrosła z 237 tys. do około 500 tys.

Poważnie wzrosła nasza działalność propagandowa. I tak np. od czytów wygłoszono ogółem w 1959 r. 297.000, w tym na wsi 108.000, w 1951 r. — 376.000 w tym na wsi 162.000, szacunkowo w 1952 r. — 500.000, w tym na wsi około 200 tys.

Wszelkiego rodzaju imprez artystycznych, zmierzających do pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, zorganizowało nasze towarzystwo w 1949 r. — 23.000, w 1951 r. — 54.000, w pierwszym półroczu 1952 r. — 29.000, szacunkowo w 1952 r. — 70.000.

Poważnie rozwinęła się akcja nauczania dorosłych języka rosyjskiego.

Należy podkreślić, że znacznie wzrosła również liczba dzieci uczących się w szkołach języka rosyjskiego, a mianowicie do 1.358 tys. w październiku 1952 r.

Nakład naszego tygodnika „Przyjaźń” podniósł się w okresie sprawozdawczym z 99 tys. do 400 tys. egzemplarzy.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w styczniu br. powstał Instytut Polsko-Radziecki.

Doniosłe zadania na przyszłość

Osiągnięcia TPPR, które przekładowo zilustrowałem, są niemałe i świadczą o poważnym, częstym ofiarnym wysiłku wielu tysięcy działaczy i pracowników naszego towarzystwa.

Zarząd Główny nie uważa jednak dotychczasowych wyników za w pełni zadowalające.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej stawia sobie następujące zadania i cele:

1. Pogłębienie przyjaźni polsko-radzieckiej i wyjaśnianie społeczeństwu polskiemu znaczenia tej przyjaźni i sojuszu z ZSRR dla ugruntowania niepodległości i bezpieczeństwa granic Polski, dla realizacji wielkich planów rozbudowy gospodarki oraz rozwoju postępowej nauki i kultury polskiej, dla umocnienia obozu pokoju i socjalizmu;

2. popularyzowanie i umacnianie historycznych tradycji wspólnych walk wyzwolenia mas ludowych Polski i ZSRR;

3. zwalczanie wszelkich reakcyjnych plotek i oszczerstw antyradzieckich;

4. rzetelne i wszechstronne informowanie społeczeństwa polskiego o życiu bratnich narodów Związku Radzieckiego, ich walce i osiągnięciach, zapoznanie z perspektywami dalszego rozwoju ZSRR ku komunizmowi;

5. zacieśnianie łączności i współpracy kulturalnej ze Związkiem Radzieckim;

6. popularyzacja przodujących doświadczeń radzieckich ze wszystkich dziedzin życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego;

7. organizowanie masowego nauczania języka rosyjskiego.

Aby te zadania należycie wypełnić, trzeba znacznie rozszerzyć zasięg i pogłębić treść naszej pracy.

Szczególne znaczenie ma zacieśnienie i pogłębienie współpracy TPPR z organizacjami masowymi.

TPPR winno stać się najbardziej masową organizacją, ogarniającą wszystkich ludzi pracy.

Demaskować wroga plotkę

Szczególną uwagę należy zwrócić na dokonanie radykalnego przełomu w pracy TPPR na wsi, gdzie stan towarzystwa jest wysocy niezadowalający.

Na wsi toczy się szczególnie ciężka walka klasowa, a kulacy i wszelkiego rodzaju agenci imperializmu wylazą ze skóry, aby siać zamęt w umysłach chłopów pracujących i obrzucać oszczerstwami władzę ludową, Związek Radziecki i przyjaźń polsko-radziecką.

Zwalczanie tej zatrutej i zakłamaną propagandą imperialistów i podżegaczy wojennych, demaskowanie jej antypolskich celów i perfidnych metod jest ważnym zadaniem zarządów i milio-nowych rzesz członkowskich naszego towarzystwa.

Wykorzystać skarbnicę radzieckich doświadczeń

Szczególnie doniosłe znaczenie ma należyte wykorzystanie boga

tych materiałów XIX Zjazdu KPZR i genialnej pracy Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

Niezmiennie doniosłe znaczenie dla głębokiego poznania życia, historii i kultury narodów radzieckich, dla studiowania w oryginalnie genialnych dzieł Lenina i Stalina, dla twórczego zastosowania doświadczeń radzieckich w naszym polskim budownictwie socjalistycznym, ma znajomość języka rosyjskiego. Dlatego też ważnym naszym zadaniem ogólnonarodowym i czołowym zadaniem TPPR jest organizowanie masowego nauczania języka rosyjskiego.

Poprzez przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jeszcze bardziej umacniamy więź, łączącą nasz naród z narodami krajów demokracji ludowej i z całą postępową ludzkością, która w Związku Radzieckim widzi swego wodza, swą najlepszą, zahartowaną w zwycięskich bojach „brygadę szturmową”. (Okłaski). Głos z sali:

„Nierozważna przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego niech żyje!”. (Zebrań wstają. Okłaski. Okrzyk: Niech żyje Generalissimus Stalin, obrońca pokoju światowego. Burzliwe okłaski. Zebrani skandują „Stalin, Stalin”).

Nasza przyjaźń z ZSRR jest niewzruszona

Naród nasz pochlonyty jest pracą tworzącą nad utrwaleniem swej niepodległości, nad wszechstronnym umocnieniem i rozwinięciem swego potencjału gospodarczego i obronnego, nad zabezpieczeniem nienaruszalnych praw wyzwolonego ludu i rozkwitu socjalistycznej kultury narodowej, nad zabezpieczeniem i utrwaleniem pokoju na własnych granicach i na całym świecie.

Tych wielkich naszych zadań ogólnonarodowych nie potrafimy wypełnić bez pomocy i przyjaźni potężnego Kraju Rad.

Porażka mocarstw kolonialnych w Organizacji Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK PAP. Blok mocarstw kolonialnych, USA, Anglii i Francji poniósł nową porażkę podczas dyskusji nad problemem „praw narodów do samookreślenia” w komisji do spraw społecznych, humanitarnych i kulturalnych.

Pomimo sprzeciwu tych mocarstw, komisja uchwaliła rezolucję stwierdzającą, że Zgromadze-

Naród nasz walczy o pokój i dlatego jak jeden mąż wypowiada się za pogłębieniem braterskiej przyjaźni i wieczystego sojuszu ze Związkiem Radzieckim — obrońcą i ostoją pokoju światowego. (Huczne okłaski).

Naród nasz jak zrenicy oka strzeże swej niepodległości i władzy ludowej, dlatego też ze wszystkich sił umacnia przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, nieugiętym rzecznikiem prawa każdego narodu do niepodległości, nieugiętym obrońcą demokratycznych praw ludu.

Kto kocha Polskę Ludową i pragnie szczęścia narodu polskiego, ten niewątpliwie kocha równocześnie wielki Związek Radziecki i pragnie umocnienia i pogłębienia tych nowych braterskich stosunków, które dzięki genialnej polityce Stalina zamieniły bezpowrotnie dawne nieprzyjazne stosunki polsko-radzieckie, tych nowych braterskich stosunków, które oparte są na wzajemnym szacunku i bezgranicznym zaufaniu, na wspólnych ideałach i wspólnie przeleanej krwi w walce o wolność, które odpowiadają interesom naszych państw i odwiecznym marzeniom najlepszych synów i córek naszych narodów. (Okrzyk: Niech żyje naród radziecki. Wszyscy wstają. Owa-cja).

IV Zjazd TPPR niewątpliwie będzie jeszcze jednym dowodem, że wielomilionowe rzesze członków TPPR, podobnie jak cały naród polski, wiażą nierozważnie interesy naszego milijonowego pokój i wolność narodu z pokotową polityką Związku Radzieckiego i pod przewodem towarzysza Bieruta będą niestrudzenie pracować dla zwycięstwa wielkiej stalinowskiej sprawy pokoju, postępu i socjalizmu.

(Huczne, długotrwałe okłaski. Okrzyk: Niech żyje wielki przyjaciel narodu polskiego Józef Stalin. Wszyscy wstają i skandują: Sta-lin, Bie-rut).

Hitlerowcy w togach amerykańskich sędziów

Imperialiści amerykańscy są specjalistami w zakresie inscenizowania prowokacyjnych procesów, zmierzających do rozpętania terroru i hysterii wojennej. Śmierć Sacco i Vanzetti poruszyła świat cały. Dziś ofiarą faszystów padli małżonkowie Rosenberg Julius i Ethel Rosenberg zostali 5 kwietnia 1951 roku skazani na śmierć za „szpiegostwo na rzecz obcego mocarstwa”. Oskarżono ich o wydanie tajemniczy bomby atomowej. Jednak przebieg ich procesu świadczy, że chodzi tu o ordynarną prowokację polityczną, o typowy mord policyjny na niewinnym ludzkości, których śmierć potrzebna jest Waszyngtonowi dla podsyćcia hysterii wojennej.

Przewód sądowy absolutnie nie udowodnił winy oskarżonych. Ani świadkowie ani przedstawione przez prokuratora „dowody” nie potwierdziły zeznań prowokatora FBI — D. Greenglassa, że Julius i Ethel Rosenberg uprawiali działalność szpiegowską. Prokurator jeszcze przed procesem zapowiedział, iż powoła 118 świadków; zeznawać miało wielu naukowców. Skończyło się na tym, że złożyła dwunastka zeznań pewna ilość szpicłów FBI. Wyrok oparto na wywodzie prokuratora, iż „Rosenbergowie są komunistami, a wszyscy komuniści są szpiegami”.

Rzecznik oskarżenia na lewo i na prawo szermował łacie hitlerowskim argumentem, mającym poprzeć akt oskarżenia, że małżonkowie Rosenberg są Żydami. Prokurator faszystowski, wychowany na wzór Ku-Klux-Klanu, bez wahania sięgnął po ten argument spod ciemnej gwiazdy. I nie jest to przypadek. Faszystów amerykański pełniłymi garściami czerpie z hit-

lerowskich wzorów. Amerykański rasizm przejawia się nie tylko w lincowaniu Murzynów, ale i w posługiwaniu się antysemityzmem, jako narzędziem zaciemniania świadomości klasowej proletariatu. Rasizm amerykański wyraża się również w przedstawianiu Słowian jako ludzi „niższej rasy”; zwłaszcza celują w tym filmy hollywoodzkie. Hitler znalazł pojętych uczniów w USA.

Przewód sądowy przeciwko Rosenbergom dowiódł jedynie, że byli oni aktywistami związku zawodowego, że gościli u siebie republikańskich uchodźców z Hiszpanii, że w czasie wojny wyrażali zadowolenie z powodu utworzenia drugiego frontu oraz, że nie kryli poglądu, iż na Związek Radziecki spoczywa główny ciężar wojny przeciwko hitlerowskiemu Niemcom. Wystarczyło to, by skazać Rosenbergów na karę śmierci. Po ogłoszeniu wyroku postępowy amerykański dziennik, „National Guardian”, pisał:

„Wszystko co można powiedzieć o sprawie wytoczonej przez rząd Rosenbergom to to, że pozostawia ona aż nazbyt wiele wątpliwości, które winny nakazać sądowi natychmiastowe zwolnienie oskarżonych. Istnieje poważne przypuszczenie, że są oni ofiarami prowokacji, służącej przygotowaniu do nowej wojny. Rząd szuka ofiar, by podsyćcić histerię wojenną i aby uzasadnić wzmożenie terroru”.

Mimo że przewód sądowy przeciwko Rosenbergom był jawnym naigrawaniem się ze sprawiedliwości, sąd apelacyjny za-twierdził wyrok na niesłusztwie obwinionych rodziców dwojga nieletnich dzieci. Sąd Najwyższy z kolei odrzucił niedaw-

apelację obrony o rewizję procesu. Rosenbergowie przebywają od 19 miesięcy w „celach śmierci” w Sing-Sing.

Głos postępowej ludzkości nie pozwolił faszystowskiemu ślepacem na zamordowanie Rosenbergów. Opinia publiczna została do głębi wstrząśnięta bezwstydna próbą zbrodni ze strony imperialistycznego rządu USA. Wszystkie postępowe dzienniki opublikowały list Rosenbergów z więzienia:

„Nie chcemy umierać. Jesteśmy młodzi i pragniemy żyć. Jeśli jednak jedyną możliwością ocalenia życia ma być utrata godności osobistej, zaniechanie walki o demokrację, to nie uczynimy tego. Śmierć nie jest tak straszna, jak straszna jest pusta egzystencja, wzywając się odwagi wyrażania swych przekonań”.

Ten głos więźniów amerykańskiego faszystu doszedł do wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie. W biurze Sądu Najwyższego w USA złożono petycję amerykańskiego krajowego komitetu walki o rewizję wyroku na małżeństwo Rosenberg. Pod petycją widnieje 50 tys. nazwisk. Z Francji wysłano 20 tys. listów do Truman, domagających się uwolnienia ofiar amerykańskich siewców hysterii wojennej.

My, Polacy, wiemy czym jest faszystyzm, czym jest rozszalała faszystowska bestia. Przez długich 6 lat patrzyliśmy jej w ślepię. Wiemy, że faszystyzm i rasizm to wojna, to podeptanie godności ludzkiej. Dlatego łączymy swój głos z protestami całej ludzkości. Domagamy się uwolnienia ofiar hitlerowców odzianych w togi amerykańskich sędziów.

P. M.

PLENUM KC Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ PAP. W Gennevilliers pod Paryżem rozpoczęły się obrady plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej.

Na porządku dziennym są następujące punkty: dyskusja nad referatem Georges Cogniot o XIX Zjeździe KPZR; referat François Eilioux omawiający politykę partii i walkę w obronie swobód demokratycznych, niezawisłości narodowej, pokoju i o poprawę warunków bytu mas pracujących; referat Leona Mauvais pt. „Praktyczna działalność Andre Marty i Charles Tillona”.

Tydzień sportowy

Ubiegły tydzień minął pod znakiem ożywionych kontaktów sportowych na terenie całego kraju nie tylko wśród zespołów miejscowych, lecz również z udziałem gości zagranicznych.

Najważniejszym wydarzeniem jest wizyta doświadczonych siatkarzy radzieckich — dwukrotnych mistrzów świata, których najwyższą szkołę gry w siatkówkę oglądaliśmy również na Wybrzeżu. Nie ulega wątpliwości, że nasze zespoły wyciągną odpowiednie wnioski z gościnnego pobytu siatkarzy Kraju Rad i efekty tej wizyty nie pozostaną na sobie zbyt długo czekać.

Poważne zainteresowanie wzbudziły również piłkarze i hokeiści bratniej Czechosłowacji, którzy w ramach imprez organizowanych w „Dniu Górnik”, rozegrali spotkania: piłkarskie z reprezentacją ZS Górniki, zakończone wynikiem 1:1, oraz hokejowe z drużyną wicemistrza Polski Górnikiem Janów, w których mimo przewagi w polu zespół

polski zszedł z lodowiska pokonany.

Spotkania te stały się dalszym ogniwem imprez międzynarodowych w tej dziedzinie sportu, zapoczątkowanych pobytami w Polsce wicemistrzowskiej drużyny NRD — SG Frankenhausen.

Szóstą miejsce zajęła reprezentacja Wybrzeża na zakończonych w Katowicach mistrzostwach Polski w szermierce. Lokata ta nie zadowala jednak zwolenników tej gałęzi sportu naszego województwa. Szczególny żal mają oni do reprezentantów w bagnecie, którzy typowani na co najmniej wicemistrza nie dobrnęli do finału.

Jest jeszcze jedna rzecz, która stanowi groźne ostrzeżenie dla działaczy sportowych Wybrzeża. Jest nią słaby występ siatkarzy gdańskiego Kolejarza w spotkaniach z warszawskim AZS. Kolejne porażki są wynikiem braku odpowiednich rezerw w tej drużynie, ale do sprawy tej powrócimy jeszcze w najbliższym czasie.



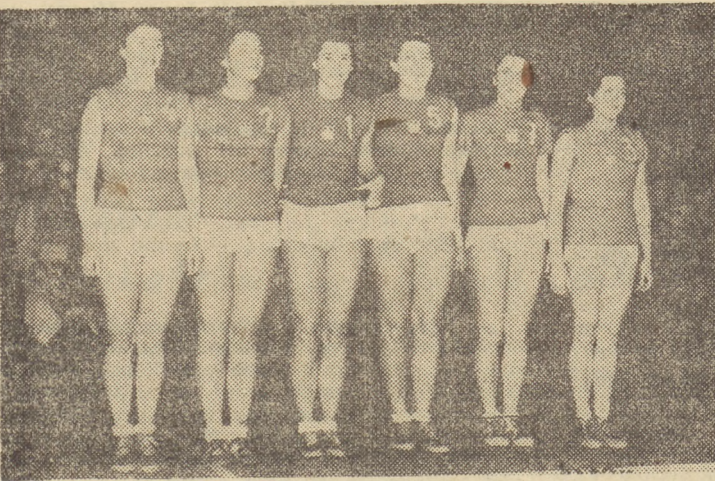
W Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie odbyło się spotkanie siatkarzy radzieckich z młodzieżą akademicką. Na zdjęciu: sędzia radziecki Aniszczenko w rozmowie z zawodnikami AZS.



W meczu piłkarskim ZS Górniki — Górnicy CSR bramkarz drużyny czechosłowackiej Moravsek interweniuje.



Fragment spotkania hokejowego CWKS — NRD Frankenhausen, zakończony wynikiem remisowym 3:3.



Zespół siatkarzy warszawskiego AZS, który pokonał przekonywająco siatkarzy Kolejarza (Gdańsk).

Wysokie zwycięstwo pięściarzy w Warszawie

POLSKA — FINLANDIA 14:6

Mimo zwycięstwa reprezentacji Polski nie zachwycili. Na tle miernego przeciwnika jakim byli Finowie, Polacy wypadli na ogół słabo, walcząc poniżej swych możliwości. Odnosi się to szczególnie do mistrza olimpijskiego Chychły, który po dłuższej przerwie jest zupełnie bez formy. Za wyjątkiem Murawskiego zawiedli kompletnie debiutanci w reprezentacji. Stefanik był sztywny, zbyt powolny i bez kondycji. Wojciechowski walczył szablonowo operując prawie tylko prostymi. Węgrzyński, który miał dość słabego Fina był pierzochliwy i nie umiał zadać ciosu stale cofającemu się przeciwnikowi.

W drużynie polskiej na dobre noty zasłużyli jedynie Antkiewicz, który walczył bardzo opanowanie i doskonale taktycznie, Grzelak, który imponował szybkością, Kruza atakujący bez przerwy przeciwnika oraz Murawski walczący nadzwyczaj ambitnie.

Pozostali Polacy Sadowski i Krawczyk mimo zwycięstw niczym nie zaimponowali.

W zespole gości nie było wybitnych indywidualności.

Wszyscy pięściarze fińscy wykazali wiele ambicji, dobrą kondycję i odporność na ciosy. Stosunkowo najlepiej wypadli Jarvenpaa w kugolce i przeciwnik Chychły — Kontula.

Spotkanie toczyło się w przyjaźnieli atmosferze. Pięściarze obu drużyn walczyli na ogół czysto i w ciągu całego meczu sędziowie ringowi udzielili tylko kilka napomnień.

Gości powitał przewodniczący Sekcji Boks GKKF Neuding.

Na serdeczne powitanie odpowiedział kierownik drużyny fińskiej Salokangas, który następnie wręczył mistrzowi olimpijskiemu Chychle rękawice, w których stoczył on swą finałową walkę olimpijską.

Mecz sędziował w ringu Leskinen (Finlandia) i Kowalski (Polska), na punkty: Ravo (Finlandia), Szott (Polska) i Rejdl (Czechosłowacja).

Przebieg poszczególnych spotkań:

W wadze muszej MURAWSKI (Polska) wypunktował LUUKKONENA. Murawski walczył początkowo bardzo ostrożnie unikając zwari, w których lepszy jest przeciwnik. W drugim starciu Polak przystępuje do ataku, który jest jednak zbyt chaotyczny i nadziewa się na kontury Fina, w ostatnim starciu Polak dzięki dobrej kondycji atakuje bez przerwy cały korpus przeciwnika i walkę wygrywa zdecydowanie.

W kugolce STEFANIUK (Polska) uległ na punkty JARVENPAA. Ofensywny i szybki Fin rozpoczyna ostre ataki, które Stefanik kontruje celnymi: prostymi i prostymi, a następnie sam przechodzi do udanych kontrataków. W drugiej rundzie Polak słabnie, walczy chaotycznie i rundę przegrywa. W ostatnim starciu obaj przeciwnicy są bardzo wyczerpani, walka jest nieciekawa, a twardy, bojowy Fin uzyskuje nieznaczny przewagę.

W półciężkiej KRUZA wypunktował NIVUORI. Polak z miejsca zaskoczył Fina zwiolnowym atakiem. Bije on seriami, a które przeciwnik odpowiada tylko pojedynczymi ciosami. Dopiero w ostatnim starciu Kruza nieco słabnie, jednak nie traci inicjatywy do końca spotkania.

W lekkiej ANTKIEWICZ wysoko wygrał z PAKKANENEM. Antkiewicz towarzyszył walce doskonale taktycznie, ciosami w korpus osłabiając stopniowo przeciwnika. Młody Fin nie był dlań ani na chwilę groźnym przeciwnikiem.

W lekko-półciężkiej SADOWSKI zwyciężył na punkty BOSTROMA. Cała walka upływała pod znakiem ustawicznej wymiany ciosów. W I rundzie lepszy jest nieco Fin, ale już w następnych starciach słabnie i Sadowski dzięki lepszej kondycji ujmuje inicjatywę.

W półciężkiej KRAWCZYK wygrywa na punkty MALKIKOSKIM. Krawczyk jest szybszy. Przez dwie rundy niedokładnej walki przeważa Polak. W ostatnim starciu silny Fin trafia niebezpiecznie.

Krawczyk przetrzymuje jednak krytyczny moment i pod koniec spotkania osiąga znów przewagę.

W lekkośredniej CHYCHŁA zwycięża na punkty KONTULA. Kontula okazał się trudnym przeciwnikiem dla pobawionego



Reprezentant Polski w wadze półciężkiej Grzelak

formy Chychły. Polak był zbyt powolny i dość dużo inkasował. Walkę swą wygrał minimalnie jedynie dzięki swej wielkiej rutynie.

W średniej WOJCIECHOWSKI przegrał na punkty z GROENROSEM. Walka również na słabym poziomie.

W półciężkiej GRZELAK wysoko wypunktował PERATOLO. Grzelak był o wiele szybszy, bił seriami trafiając celnie. Przez wszystkie starcia górował nad Finem, którego sporadyczne ataki nie były groźne.

W ciężkiej WĘGRZYŃSKI przegrał na punkty z MANINENEM. Węgrzyński, który nie mógł zdecydować się na atak, dopiero w ostatnim starciu ożywił się i zadał kilka celných ciosów, które zrobiły wyraźne wrażenie na przeciwniku. Dzięki przewadze w dwu pierwszych rundach zwyciężył bardziej rutynowany Fin uzyskując nieznaczny przewagę.

Zwycięstwo siatkarzy radzieckich we Wrocławiu

Rozegrane we Wrocławiu spotkanie w piłce siatkowej pomiędzy reprezentacją młodzieżową ZSRR a reprezentacją młodzieżową Polski, zakończyło się łatwym zwycięstwem drużyny radzieckiej w stosunku 3:0 (15:6, 15:2, 15:6).

W pierwszym meczu młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała łatwo reprezentację Wrocławia 3:0 (15:6, 15:6, 15:10).

W drugim spotkaniu młodzieżowa reprezentacja ZSRR wygrała z reprezentacją Gwardii 3:0 (15:9, 15:10, 15:1).

Kolejarz Warszawa w finale Pucharu Polski

Wczorajsza niedziela wyłoniła zaledwie jednego finalistę tegorocznych rozgrywek o Puchar Polski. Na stadionie w Łodzi warszawski Kolejarz, który opuścił szeregi I Ligi, pokonał w stosunku 3:1 ostatniego reprezentanta Śląska — drużynę Górnika z Bytomia. Górniczy zwyciężając przed tygodniem gdańskich Budowlanych byli faworytem. Stało się jednak inaczej.

Drugie spotkanie półfinałowe, rozegrane na boisku we Wrocławiu, mimo iż toczyło się przez 150 minut, nie wyłoniło finalisty. CWKS i krakowska Gwardia rozgrywały więc dodatkowe spotkanie.

Kolejarz (Warszawa) — Górniki (Bytom) 3:1 (1:0)

Krocząca ostatnio do zwycięstwa do zwycięstwa drużyna warszawskiego Kolejarza, która w ub. niedzielę wyeliminowała z rozgrywek o Puchar Polski wicemistrzowski zespół Polski — bytomskie Ognio i tym razem nie zawiodła swych sympatyków. Oto bowiem zwyciężyła przekonywająco rewalację tegorocznego „Pucharu” — górników z Bytomia. Zespół warszawski okazał się bardziej skutecznym, potrafił on też lepiej niż górniczy wykorzystywać sytuację podbramkową. Na górnika widać było zmęczenie, pozostałe po „maratonie piłkarskim”, jakim było spotkanie z Budowlanymi z Gdańska.

Bramki zdobył dla Kolejarza: Szulc 2 i Wesolowski 1. Dla Górnika Burda 1.

CWKS — Gwardia (Kraków) 0:0

Przez 150 minut walczyły zespoły wojewódzkich gwardzistów, a jednak mimo dwukrotnej dogrywki żadna drużyna nie potrafiła zdobyć choć

jednej bramki. Pierwsze 90 minut gry upłynęły pod znakiem przewagi wojewódzkich; gra toczyła się przeważnie pod bramką Jurawicza, który jednak bronił pewnie.

W pierwszej dogrywce gra się wyrównała, przy czym widać wyraźnie, że wojewódzi nie wyrzynają spotkania kondycyjnie. Znalazło to swój wyraz szczególnie w drugiej dogrywce, kiedy to Gwardia opanowała całkowicie boisko. Tym razem Kłaczek był tym, który bronił szczęśliwie uchronił CWKS od utraty bramki.

W drużynie wojewódzkich wyróżnili się Janeczak, Szymorski (mimo nie wykorzystania rzutu karnego) i Gajcar, w drużynie Gwardii: Jurawicz, Kohut oraz formacje obronne.

Górniki — Ostrava

3:4 w hokeju

1:2 w piłce nożnej

Rewanżowe spotkanie hokeistów Ostrawy z Górnikiem (Janów) przyniosło ponowne zwycięstwo Czechosłowakom, mimo że zagrani oni dużo gorzej niż w pierwszym meczu. Po zaciętej grze zwyciężyli goście 4:3 (2:2, 2:1, 0:0). Górnicy byli przez dwie tercje równorzędni przeciwnikiem, a w trzeciej uzyskał wyraźną przewagę, której nie ufał jednak wykorzystać, nie trafiając m. in. kilkakrotnie do pustej bramki Ostrawy.

Rewanżowe spotkanie piłkarzy Ostrawy i Górnika przyniosło zwycięstwo Czechosłowakom 2:1 (1:1).

17:3 wygrali z Olsztynem bokserzy Elbląga

W Elblągu odbył się w niedzielę mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Olsztyna i Elbląga, zakończony zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 17:3.

Reprezentacja Olsztyna, oparta na zawodnikach Budowlanych i Gwardii, była zbyt słabym przeciwnikiem dla Elbląga i przegrała w takim stosunku zasłużenie. Świadczy o tym również fakt zakończenia 5 walk przed czasem na korzyść zawodników elbląskich.

Najładniejszą walkę stoczyli Górski (Elbl.) z Kowiallo (O.).

Poza Górskim w drużynie gospodarzy dobrze wypadli Budziński i Lis. W zespole Olsztyna podobnie sobie poszli Tomaszewicz oraz Rudziński, który zasłużył na zwycięstwo w walce z Górnym.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Elbląga): Górski pokonał na punkty Kowiallo, Lichociński II zwyciężył przez poddanie się w III starciu Bundera, Bramatowski po najbrzydszej walce uległ Sobczykowi, w I walce wagi lekkiej Lis zwyciężył na punkty Gabora, w II lekkiej Budziński pokonał przez tko w II rundzie Małyszke, Lichociński I wygrał z Tomaszewiczem, Sulzykiem poddał

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Elbląga): Górski pokonał na punkty Kowiallo, Lichociński II zwyciężył przez poddanie się w III starciu Bundera, Bramatowski po najbrzydszej walce uległ Sobczykowi, w I walce wagi lekkiej Lis zwyciężył na punkty Gabora, w II lekkiej Budziński pokonał przez tko w II rundzie Małyszke, Lichociński I wygrał z Tomaszewiczem, Sulzykiem poddał

Koszykarze gdańskiego Kolejarza prowadzą w mistrzostwach

Prowadząca w tabeli rozgrywek klasy wojewódzkiej w piłce koszykowej drużyna Kolejarza gdańskiego rozegrała w niedzielę 2 spotkania, które zakończyły się jej zwycięstwem. W pierwszym spotkaniu gdańscy Kolejarze zwyciężyli Spójnię 17:13, a w drugim wygrali z Ogniem Gdyni 17:13.

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1) Kolejarz Gdańsk	7	7	579:217
2) Gwardia Gdańsk	5	4	222:180
3) Budowlani Elbląg	5	3	178:148
4) AZS	5	3	125:107
5) Spójnia Ib	4	1	75:147
6) Ognio Gdynia	6	0	144:229
7) Spójnia Kościelna	4	0	106:204

Sukces koszykarzy Spójni w Warszawie

Koszykarze gdańskiej Spójni bawili w niedzielę w Warszawie, gdzie w ramach rozgrywek o mistrzostwo Ligi pokonali drużynę warszawskiego AZS w stosunku 61:46.

Szachowe mistrzostwa ZSRR

5 grudnia w turnieju szachowym o mistrzostwo ZSRR dogrywano odłożone partie.

Nie wznawiając gry poddał się: Konstantinopolski Tołstozow, Goldnow Tajmanowi i Moisiejew Bronshtejnowi.

Simagin pokonał Byszewa, a Koroznoj wygrał z Kasperianem. Przepiękna partia z trzeciej rundy między Keresem a Iljickim zakończyła się remisem.

Po piątej rundzie turnieju układ w tabeli jest następujący: Bolesławski i Tolusz — po 4 pkt., Heller, Bronshtejn, Tajmanow i Koroznoj — po 3,5 pkt., mistrz świata Botwinnik i Szoft — po 3 pkt.

O mistrzostwo Wybrzeża w boksie

Rozegrane w Gdańsku spotkanie bokserskie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy rezerwą ligowej Gwardii a Unią (Węgrzynie) zakończyło się zwycięstwem Unii 11:9. W czasie tego meczu stoczono tylko sześć walk, gdyż obie drużyny oddały po cztery walki walkowerami.

WYNIKI TECHNICZNE (zawodnicy Unii na pierwszym miejscu):

W muszej Dempce pokonał na punkty Ruczkowski, w kugolce Gafke zwyciężył na punkty Suchanickiego, w półciężkiej Gahler przegrał nieznacznie z Mikołajczewskim, w lekko-półciężkiej Hasske zremisował z Ziełińskim, w lekkośredniej Szymański poddał się w pierwszym starciu Zawadzkiemu, w średniej Dempce pokonał na punkty Rybe.

W ramach rozgrywek bokserskich o mistrzostwo klasy wojewódzkiej odbyło się w Gdyni spotkanie pomiędzy miejscową Spójnią a Ogniem WPKKG. Zwyciężyła Spójnia w stosunku 12:8.

WYNIKI TECHNICZNE (na pierwszym miejscu zawodnicy Ognia): Siemek pokonał Sampa, Pawłowski przegrał z Zukowskim, Rutkowski zdobył punkty walkowerem wobec braku przeciwnika. Mironski przegrał z Czerniakiem, Słabczyński pokonał Matyszaka, Frellich przegrał z Michałowskim, Borejsza przegrał przez dyskwalifikację z Mryńskim, Czerwionka przegrał na punkty z Chyłańskim. Krygier przegrał w I starciu przez t.k.o. z Czaplewskim oraz Naczyk

Tenis stołowy w Gdyni

Kolo AZS przy AMG zorganizowało turniej tenisa stołowego o mistrzostwo uczelni. W turnieju wzięło udział 56 uczestników, w tym 9 kobiet.

W konkurencji kobiet pierwsze miejsce zajęła Ajdarow przed Lipińską, w konkurencji mężczyzn Czaplewski przed Wrocławskim.

HOKEJ

CWKS — Unia (Krynica) 10:3

W sobotę, 6 bm., rozegrane zostało na lodowisku CWKS pierwsze w tym sezonie w Warszawie spotkanie hokejowe.

W spotkaniu tym mistrz Polski CWKS pokonał wysoko Unię (Krynica) 10:3 (3:1, 5:1, 2:1).

Głos ma lekarz sportowy

Alkohol wróg sportowca

W poradniach sportowo-lekarskich dowiadujemy się, że sportowcy częściej piją alkohol. Zagładanie do kieliszka przez naszych sportowców świadczy o tym, że wielu z nich nie zdaje sobie sprawy z tego, jak bardzo alkohol jest szkodliwy dla organizmu ludzkiego i jak bardzo przeszkadza w uzyskaniu dobrych wyników sportowych.

Alkohol jest dla naszego ustroju trucizną. Trucizna ta dostaje się do przewodu pokarmowego do krwi, a następnie wędruje po całym organizmie i zatrzuwa wszystkie narządy, a zwłaszcza układ nerwowy i przewód pokarmowy.

Oczywiście, że już po wypiciu małej dawki alkoholu osiągnięcie dobrego wyniku sportowego jest nie możliwe, chociażby ze względu na zaburzenie koordynacji ruchów. Trudno bowiem sobie wyobrazić, by człowiek, który po kilkunastu wódkach utracił chociażby tylko częściowo panowanie nad swymi ruchami, od dał celny strzał do kosza, lub ocenił dokładnie miejsce i siłę odhicia w czasie wykonywania skoku wwyż czy w dal.

W przewodzie pokarmowym alkohol uszkadza przede wszystkim wątrobę, powodując zwyrodnienie tego ważnego dla życia narządu. Wątroba jest bowiem nie tylko gruczołem trawiennym, ale również filtrem oczyszczającym organizm z substancji szkodliwych oraz magazynem gromadzącym zapas cukru. Człowiek z uszkodzoną wątrobą nigdy nie odzyska zupełnego zdrowia i pełnej sprawności fizycznej.

Alkohol zatrzuwa również serce, podnosi nadmierne ciśnienie krwi, uszkadza naczynia krwionośne, wywołując wcześniej ich stwardnienie czyli sklerozę.

Błędne jest też mniemanie, że alkohol jako środek bakteriobójczy zwiększa odporność ustroju na choroby zakaźne. Wprost przeciwnie.

Nie jest też prawdą, że wódka roz-

gizewa i chroni przed przeziębieniem. Alkohol rozszerza naczynia krwionośne skóry, co wywołuje u pijącego przyjemne uczucie ciepła. Jednocześnie jednak przez rozszerzenie naczynia powierzchniowe organizm oddaje dużo ciepła na zewnątrz, a od wewnątrz oziębia się, co w następstwie prowadzi do chorób wirusowych z przeziębieniem, najczęstszymi z zapalenia płuc. Dlatego też rozgrzewanie się wódką zwłaszcza na wieczekach narciarskich jest bardzo niebezpieczne dla zdrowia.

Jak z powyższego wynika, alkohol obniża w dużym stopniu sprawność i odporność organizmu ludzkiego. Ponieważ zaś do osiągnięcia wysiłku sportowego potrzeba, aby sprawność organizmu była możliwie jak największa, jest rzeczą jasną, że alkohol jest wrogiem sportu. Wielu naszych sportowców osiągnęło już znaczne sukcesy, gdyby tylko rzucili bezmyślnie zwycięską „obławaną” wódką swoich triumfów sportowych.

Alkohol obniża wynik sportowy nie tylko przez swój ujemny wpływ na organizm, ale i niekiedy w większym jeszcze stopniu działa na psychikę sportowca. Alkohol niszczy bowiem w nas cechy charakteru niezbędne dla osiągnięcia dobrych wyników na boisku, a więc siłę woli, wytrwałość i opanowanie.

Rząd Polski Ludowej toczy zaciętą walkę z alkoholizmem, a jednocześnie nie szczędzi trudów w dążeniu do umasowienia kultury fizycznej i sportu. Ludziom pracy należy się nie tylko wysiłek fizyczny, ale i zdrowie, które wzmacnia ich siły fizyczne i moralne. Taka rozrywka jest sport. Każdy wie kto raz przekroczył bramy stadionu, niechaj zapomni o pić alkoholu, który jest największym wrogiem sportowca.

Dr Irena Król-Grabowska